

SB MAFFIJA, Zielona szkoła (+ Nypel)

Mało snu, nie jointów
Oczy podkrążone
Jedziemy spóźnieni
Na zieloną szkołę
Zawrotna prędkość w naszym samochodzie
Choć zimną na zewnątrz
W bani napalone
Biorę ziomali idę na piętro
A byliśmy na dole
Te ściany zobaczą nie jedno
Popie*dolone
Schowaj tą klamkę bo Ci ją pastą opie*dole
Zielone dni, zielone noce w zielonej szkole

Zielone dni, zielone noce
Jak nie ma wi-fi, leżę pod kocem
Trochę mnie mdli podaj Nurofen
Dajcie mi weed, dajcie mi pić
Wszystko co niezdrowe
On zadzwoni, żebym wbił na hotel
Sorry mała, muszę wbić na hotel
Od małego opóźniony trochę
Jetem Skutym Bobem
Nie jestem robotem więc
Nie chce mi się nic
Ja to biały miś
Płatki, mleko, miska
Śpimy na walizkach

Mało snu, nie jointów
Oczy podkrążone
Jedziemy spóźnieni
Na zieloną szkołę
Zawrotna prędkość w naszym samochodzie
Choć zimną na zewnątrz
W bani napalone
Biorę ziomali idę na piętro
A byliśmy na dole
Te ściany zobaczą nie jedno
Popie*dolone
Schowaj tą klamkę bo Ci ją pastą opie*dole
Zielone dni, zielone noce w zielonej szkole

Jak na obozie
Chłopaki nie śpią do piątej
Ja, ku*wa też
Dzisiaj polecą wszystko, co niezdrowe
To je*any holet, nie śpię całą dobę
Ciężarówka pełna butli Wyborowej
A ja tylko colę pić mogę i ch*j
Popijam soczek ekipy i ch*j
Bawię się prześwietnie
Choć stąpamy po cienkim lodzie
Dupy w szkole oszaleją
Jak dowiedzą się czemu nie było w szkole
W tą środę sku*wysyna Nypła
I to nie fikcja
W pałacu atmosfera wigilijna
Mówię Białasowi co chce oszamać
A vlogi oglądam jak serial Netflixa
To zielona szkoła
zielona szkoła
To zielona szkoła
To zielona szkoła

Zie zie zie zielona
Zie zie zie zielona
Tu sypie się mamona

Mało snu, nie jointów
Oczy podkrążone
Jedziemy spóźnieni
Na zieloną szkołę
Zawrotna prędkość w naszym samochodzie
Choć zimną na zewnątrz
W bani napalone
Biorę ziomali idę na piętro
A byliśmy na dole
Te ściany zobaczą nie jedno
Popie*dolone
Schowaj tą klamkę bo Ci ją pastą opie*dole
Zielone dni, zielone noce w zielonej szkole